

*Sygn. akt V.2 Ka 297/18*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 12 lipca 2018 r.**

**Sąd Okręgowy w Gliwicach Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku**

**Wydział V Karny Sekcja Odwoławcza**

**w składzie:**

**Przewodniczący:** SSO Jacek Myśliwiec

**Protokolant:** Justyna Napiórkowska

w obecności Marcina Felsztyńskiego Prokuratora Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim

po rozpoznaniu w dniu 12 lipca 2018 r.

sprawy:

**M. R. /R./**

**s. J. i W.**

**ur. (...) w Ś.**

**oskarżonego o przestępstwo z art. 190 §1 kk w zw. z art. 190a §1 kk przy zast. art. 11 §2 kk i art. 12 kk**

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim

z dnia 28 lutego 2018r. sygn. akt II K 366/15

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. obciąża oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa opłatą za II instancję w kwocie 300zł (trzysta złotych) i zasądza od niego wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 20zł (dwadzieścia złotych).

SSO Jacek Myśliwiec

Sygn.akt V.2 Ka 297/18

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 28 lutego 2018r. Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim uznał oskarżonego M. R. za winnego tego, że:

1.w okresie od 6 czerwca 2011 roku do 5 października 2014r. i od 10 grudnia 2014r. do dnia 9 marca 2015 roku w W. działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru wielokrotnie poprzez kierowanie gróźb pozbawienia życia poprzez wysadzenie bloku i uszkodzenia ciała a także kierowanie słów obraźliwych, prowokowanie sytuacji konfliktowych przy okazji spotkania na klatce bloku wspólnego miejsca zamieszkania, wymachiwanie laską w geście uderzenia uporczywie nękał i groził K. R. wzbudzając u niej uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia

oraz naruszając istotnie jej prywatność a groźby wzbudziły u pokrzywdzonej uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione tj. popełnienia czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. i art. 190a § 1 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k. i za to na podstawie art. art. 190a § 1 k.k. przy zast. art. 11 § 3 k.k. i art. 37 a k.k. wymierzył mu karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych, przyjmując, że jedna stawka dzienna grzywny wynosi 20zł;

2. w okresie od 6 czerwca 2011 roku do dnia 2 kwietnia 2015 roku w W. działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru wielokrotnie poprzez kierowanie pod adresem A. A. (1) obraźliwych słów, gestów i spojrzeń w miejscach publicznych upokorzył nękał pokrzywdzoną czym wzbudził u niej uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia oraz naruszył jej prywatność tj. popełnienia czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 190a § 1 k.k. przy zast. art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 190a § 1 k.k. przy zast. art. 37 a k.k. wymierzył mu karę grzywny w wysokości 100 stawek dziennych, przyjmując, że jedna stawka dzienna grzywny wynosi 20 zł.

Na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k. i art. 86 § 1 k.k. połączył wymierzone oskarżonemu w pkt 1 i 2 kary grzywny i orzekł w ich miejsce karę łączną grzywny w wymiarze 150 stawek dziennych, ustalając iż jedna stawka dzienna grzywny odpowiada kwocie 20 zł.

Na mocy art. 627 k.p.k. i art. 3 ust.1 ustawy o opłatach w sprawach karnych zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa opłatę w kwocie 300zł oraz obciążył go wydatkami postępowania w kwocie 70 zł.

Apelację od powyższego wyroku złożył obrońca oskarżonego, zarzucając:

1.na zasadzie art. 438 pkt 2 kpk obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia i przebieg całego postępowania, a to art. 53 kpk, art. 54 § 1 kpk poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie przejawiające się przyznaniem pokrzywdzonym statusu oskarżycieli posiłkowych w sprawie w sytuacji złożenia przez nie oświadczenia o nie wstępowaniu w rolę oskarżycieli posiłkowych;

2.na zasadzie art. 438 pkt 2 kpk obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia i przebieg całego postępowania, a to art. 167 kpk , art. 171 kpk, art. 370 § 1 kpk, art. 406 § 1 kpk poprzez umożliwienie pokrzywdzonym składania wniosków dowodowych w sprawie, a nadto umożliwienie zadawania im pytań i odnoszenia się do przeprowadzonych dowodów w sprawie, w sytuacji kiedy to pokrzywdzone wobec nie działania w charakterze oskarżycieli posiłkowych w sprawie nie posiadały takich uprawnień;

3.na zasadzie art. 438 pkt 3 kpk błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a mający wpływ na jego treść polegający na przyjęciu, iż oskarżony groził pokrzywdzonej K. R. wysadzeniem bloku, która to groźba miała wywołać u pokrzywdzonej uzasadnioną obawę jej spełnienia, w sytuacji kiedy to z materiału dowodowego niezbitnie wynika, iż jeśli owe słowa zostały przez oskarżonego wypowiedziane to miało to miejsce w okresie nie objętych stawianym oskarżonemu zarzutem;

4.na zasadzie art. 438 pkt 3 kpk błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a mający wpływ na jego treść polegający na uznaniu, iż zeznania świadków B. K., T. G., J. P., E. K., A. A. (2) są spójne, miarodajne i pozwalają na przypisanie oskarżonemu winy;

5.na zasadzie art. 438 pkt 3 kpk błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a mający wpływ na jego treść polegający na uznaniu, iż zeznania pokrzywdzonych są konsekwentne w sytuacji istnienia znacznych rozbieżności w ich treść jak i relacji odnośnie zdarzeń opisanych w toku ich przesłuchania w toku sprawy;

6.na zasadzie art. 438 pkt 3 kpk błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a mający wpływ na jego treść polegający na przyjęciu, iż machanie przez oskarżonego laską oraz zachowanie w stosunku do pokrzywdzonej A. A. (3) w kościele mieści się w znamionach groźby karalnej i przestępstwa stypizowanego w art. 190a § 1 k.k. w sytuacji kiedy to zachowania oskarżonego nie zawierają znamion czynu zabronionego;

7.na zasadzie art. 438 pkt 3 kpk błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a mający wpływ na jego treść polegający na uznaniu, iż czyn popełniony przez oskarżonego cechuje się wysokim stopniem szkodliwości społecznej;

8.na zasadzie art. 438 pkt 4 kpk rażąco niewspółmierność kary, która została wymierzona w oparciu o ustalenie stopnia społecznej szkodliwości popełnionego przez oskarżonego czynu i pozostaje nader dyskusyjna.

Powołując się na powyższe zarzuty wniósł o:

- uchylenie zaskarżonego orzeczenia, a w konsekwencji przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania,

ewentualnie

- zmianie zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu przy jednoczesnym zasądzeniu na jego rzecz zwrotu kosztów poniesionej obrony w sprawie,

ewentualnie z daleko idącej ostrożności procesowej wnoszę o:

- zmianę zaskarżonego orzeczenia i orzeczenie względem oskarżonego kary zdecydowanie łagodniejszej.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja obrońcy oskarżonego na uwzględnienie nie zasługiwała. Jakkolwiek wytknąć należy Sądowi Rejonowemu, iż mimo deklaracji obu pokrzywdzonych, iż nie chcą wstępować w uprawnienia oskarżyciela posiłkowego Sąd taką rolę im powierzył umożliwiając składanie wniosków dowodowych oraz zadawanie pytań mimo, iż obie pokrzywdzone z tych uprawnień wcześniej zrezygnowały. Ta niewątpliwa obraza przepisu postępowania nie miała jednak wpływu na treść rozstrzygnięcia. Należy zwrócić uwagę, iż aktualny model postępowania karnego zakłada działanie Sądu z urzędu i z tego powodu zachowanie pokrzywdzonych nie miało wpływu na treść zaskarżonego wyroku. Zresztą sam skarżący nie wskazywał, iż pomiędzy treścią wyroku, a zachowaniem pokrzywdzonych istniał jakikolwiek korelat. Także kolejne zarzuty ujęte jako błąd w ustaleniach faktycznych nie zasługiwały na uwzględnienie. Polemizując z ustaleniami faktycznymi autor apelacji usiłował wykazać, że Sąd I instancji bezpodstawnie odmówił wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego zaprzeczającego, aby dopuścił się przypisanych mu przestępstw i ustalenia oparł na zeznaniach pokrzywdzonych oraz świadków A. A. (2), E. K., J. P., T. G., B. K., które zdaniem skarżącego budzą wątpliwości co do ich wiarygodności. Skarżący kwestionował nadto ocenę dowodów przeprowadzoną przez Sąd I instancji podnosząc, że zgromadzone w sprawie dowody oceniono przekraczając granice swobodnej oceny dowodów. Przed odniesieniem się do tego ostatniego stwierdzenia należy przede wszystkim podkreślić, że wynikające z art. 7 kpk prawo swobodnej oceny dowodów jest jedną z najistotniejszych prerogatyw Sądu, a zarzut obrazy tego przepisu może być skuteczny tylko wtedy gdy zostanie wykazane, że sąd orzekający oceniając dowody naruszył zasady logicznego rozumowania, nie uwzględnił przy ocenie dowodów wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Z kolei zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia byłby skuteczny tylko wtedy, gdyby Sąd I instancji oparł swój wyrok na faktach, które nie znajdują oparcia w wynikach postępowania sądowego albo też z faktów tych wysnuł wnioski niezgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego. Takich uchybień Sąd Rejonowy w przedmiotowej sprawie się nie dopuścił albowiem Sąd ten wskazał dowody, na których oparł swoje ustalenia, a jednocześnie wskazał przesłanki, którymi kierował się odmawiając wiary dowodom przeciwnym. Sąd I instancji – mając do wyboru przeciwstawne relacje dotyczące zachowania oskarżonego poczynił ustalenia opierając się na zeznaniach pewnej grupy świadków, w tym pokrzywdzonych uznając je za wiarygodne, zaś wyjaśnieniom oskarżonego tego waloru odmówił. Z faktu, że sąd merytoryczny dokonał oceny dowodów – do czego zresztą był zobowiązany – nie wynika samo przez się, że poczynione ustalenia faktyczne są błędne jeśli ocena dowodów zebranych w sprawie nie wykracza poza ramy określone przepisami postępowania zwłaszcza zaś w art. 4 i 7 kpk. W istocie Sąd Rejonowy dokonał oceny dowodów w sposób bezstronny, nie przekroczył granic oceny swobodnej, a przy tym uwzględnił zasady wiedzy i doświadczenia życiowego, a swój pogląd na ostateczne wyniki przewodu

sądowego przekonująco uzasadnił w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku. Odnosnie wyjaśnień oskarżonego to sprowadziły się one do prostej negacji i prezentowania swojej osoby jako pokrzywdzonego działaniami sąsiadów i eksponowania licznych chorób. Należy zwrócić uwagę, iż wyjaśnienia te w swej treści są całkowicie odosobnione na tle pozostałego materiału dowodowego. Cały pozostały materiał dowodowy aczkolwiek nie wszyscy świadkowie byli bezpośrednimi obserwatorami z udziałem zajęć oskarżonego jednoznacznie potwierdzają niechętny, a nawet złośliwy stosunek oskarżonego do pokrzywdzonych. Autor apelacji w zarzucie ujętym w punkcie 3 wskazuje na wypowiedź pokrzywdzonej K. R. z 17 maja 2016r. ( k.121) lokującą groźbę wysadzeniem bloku przez oskarżonego na początek 2016r. Według skarżącego należałoby wyeliminować to zachowanie z opisu czynu albowiem nie jest ono objęte ramami czasowymi aktu oskarżenia. Należy jednak zwrócić uwagę, że przedmiotem zarzutu jest inne zdarzenie, o którym wspomina K. R., w trakcie którego oskarżony groził, że wysadzi wszystkich w powietrze ( k.2 z dnia 10.03.2015r.), które mieści się w ramach czasowych aktu oskarżenia. Jest oczywistym, że 10 marca 2015r. pokrzywdzona nie mogła opisywać zdarzenia, które miało mieć miejsce na początku 2016r. Co do zarzutu ujętego w punkcie 6 to wskazać należy, iż w odniesieniu do pokrzywdzonej A. A. (1) wobec oskarżonego nie był formułowany zarzut groźby karalnej, a jedynie przestępstwa stalkingu. Co do znaczenia wymachiwania laską to stwierdzić należy, iż kierowanie gróźb nie musi mieć charakteru werbalnego, lecz może odbywać się poprzez okazywanie gestów, w tym wypadku jednoznaczne groźenie laską. Także opisywane przez pokrzywdzoną A. zachowanie oskarżonego w kościele , w trakcie którego natrętnie, a wręcz demonstracyjnie przyglądał się jej nosi cechy nękania. Należy zwrócić uwagę, że w wielu kulturach takie natrętne przyglądanie się jest odbierane jako brak kultury, a przynajmniej jako nietaktowne i może być przyjmowane jako forma nękania. Wbrew wywodom skarżącego zgromadzony materiał dowodowy jawi się jako jednolity i wynika z niego jednoznacznie, iż oskarżony każde spotkanie z pokrzywdzonymi traktował jako sposobność do prezentacji całej gamy zachowań nękających od groźenia, znieważania, na manifestacyjnym wykonywaniu znaku krzyża kończąc. Właśnie na tego typu zachowaniach polega przestępstwo stypizowane w art. 190a

§ 1 kk czyli na narzucaniu innym osobom swojej obecności i niechcianej aktywności. Taka ocena zgromadzonych w sprawie dowodów nie zawiera w sobie ani błędu ani nie jest oceną dowolną, skoro została poparta wszechstronną analizą całokształtu sprawy. Nie budzi wątpliwości również przyjęta przez Sąd Rejonowy kwalifikacja prawna przypisanych oskarżonemu czynów. Generalnie zarzuty jak i argumenty apelacji miały charakter czysto polemiczny, sprowadziły się do negowania ocen i ustaleń sądowych i zastępowania ich ocenami i wnioskami własnymi, w żadnym zaś razie nie podważają one trafności rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego. W świetle zebranego i prawidłowo ocenionego przez Sąd I instancji materiału dowodowego nie ulega wątpliwości, że oskarżony dopuścił się przypisanych mu przestępstw. Mając powyższe na uwadze i uznając analizę materiału dowodowego dokonaną przez Sąd Rejonowy za prawidłową Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku w zakresie winy ani też podstaw do jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Wbrew wywodom skarżącego czyny przypisane oskarżonemu cechuje znaczny stopień społecznej szkodliwości. Jego działanie było rozciągnięte w czasie, a wcześniej był już karany za analogiczne zachowania, co świadczy o dużym natężeniu złej woli oskarżonego i sprawia, że orzeczone tak jednostkowe jak i łączna kara grzywny nie mogą być postrzegane jako niewspółmierne i to w stopniu wręcz rażącym. Z tego powodu także w tej części brak było podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku.

SSO Jacek Myśliwiec